NAD MROCZNYM MIASTEM UNOSI SIĘ GĘSTA DESZCZOWA CHMURA. SPÓKOJ OPUSTOSZAŁEJ ULICY PRZERYWA CO CHWILA DRAŻNIĄCY DŹWIĘK MŁOTA PNEUMATYCZNEGO...

TRRRRRRRRRRRRRRRRRR!!

CO ZA LICHO?

CHŁOPAKY! CHODŹCIE NO!

BĘDĘ!

TRRRRRRRRRRRR...

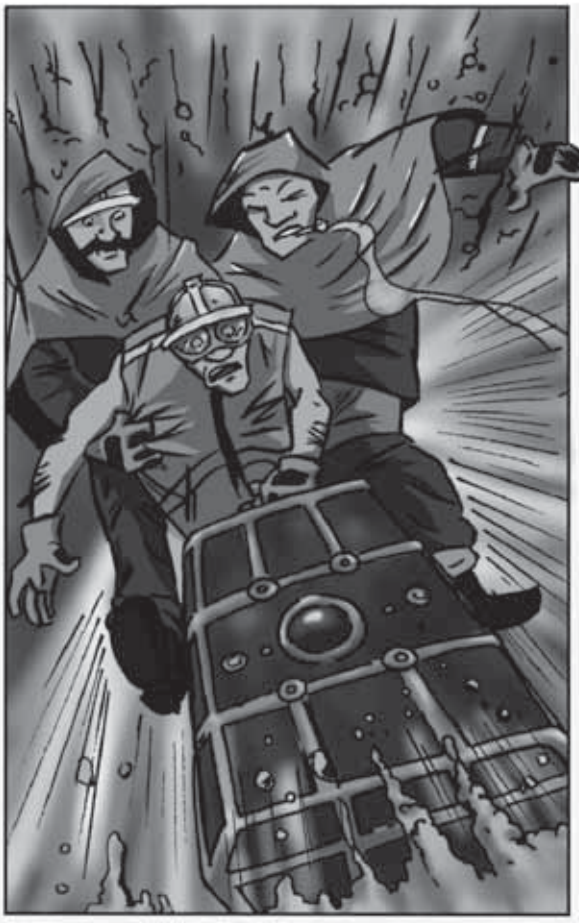

PTOING!

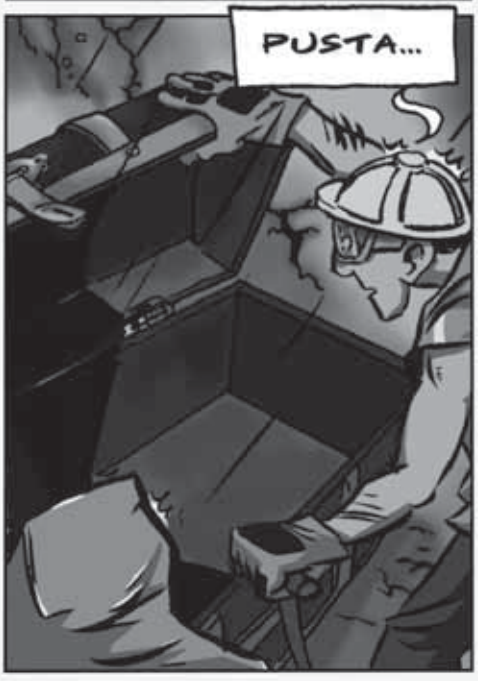
PUSTA...

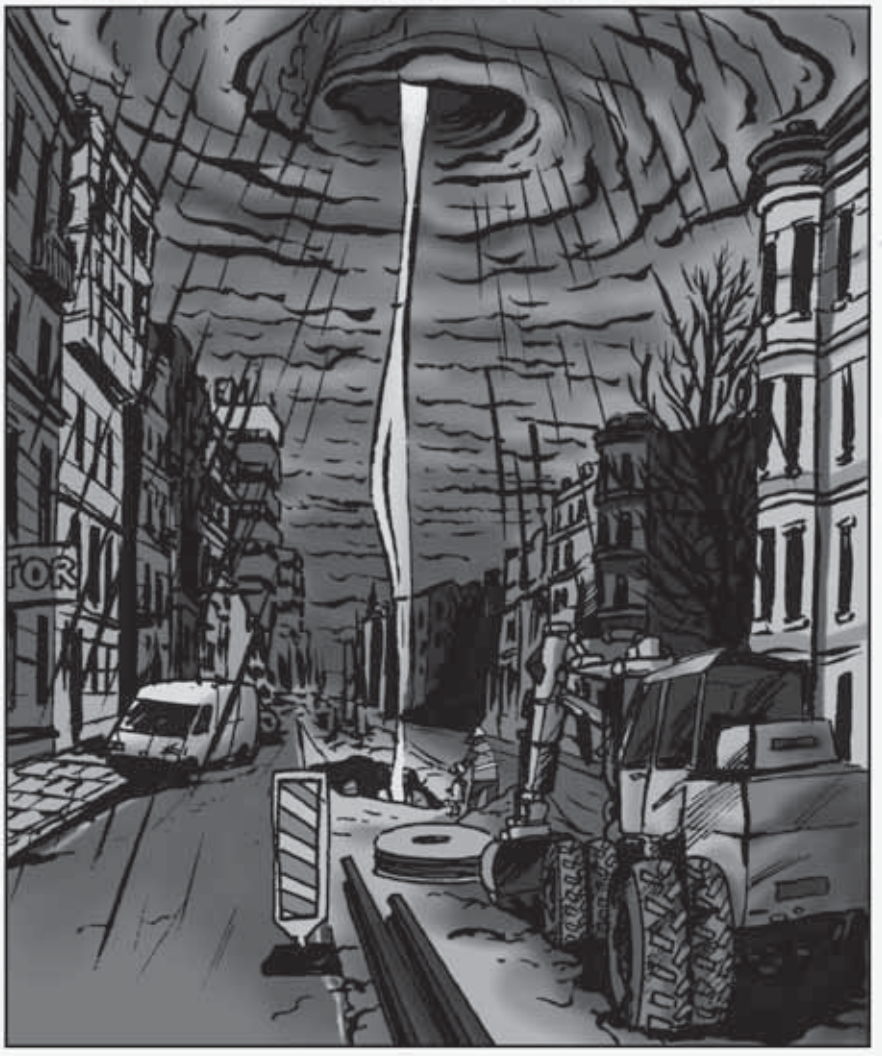

POTRZEBUJĘ LUDZKIEGO CIAŁA..!